

**Scenariusz prelekcji przed pokazem filmu „Niedziela sprawiedliwości”**

Termin wydarzenia: 02 kwietnia 2022 roku

Miejsce: Mediateka 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim

Godzina: 14:00

Odbiorcy: dzieci i młodzież w wieku szkolnym oraz dorośli

Zleceniodawca: Piotrkowska Fundacja Talentów

Prelegent: Agnieszka Szóstek

**Cel prelekcji:**

- wprowadzenie uczestników prelekcji w historię miasta Piotrkowa Trybunalskiego i jego filmowy obraz

- przedstawienie uczestnikom prelekcji wkładu Piotrkowa jako lokacji filmowej w dzieje polskiej i światowej kinematografii

- zapoznanie uczestników prelekcji z podstawowymi pojęciami z zakresu kultury filmowej, filmu jako dziedziny artystycznego wyrazu,

- zapoznanie uczestnikom prelekcji z sylwetkami polskich i zagranicznych twórców filmowych

- zaprezentowanie odbiorcom prelekcji, że Piotrków to miejsce ciekawe, pełne opowieści i kryjące w sobie wiele filmowych tematów

- przekonanie uczestników prelekcji, że jako mieszkańcy Piotrkowa mogą być dumni ze swojego miasta, jako jednego z najbardziej filmowych miast w Polsce i w tej części Europy

- pokazanie szerszemu gronu odbiorców, że hasło „Piotrków filmowy” to nie pusty slogan, że za tymi słowami stoi ponad 40 produkcji filmowych, do których plenerów udzielił właśnie Piotrków Trybunalski

**Forma:**

- pogadanka z prezentacją zdjęć

- prezentacja piotrkowskich filmowych lokacji filmu „Niedziela sprawiedliwości” z 1965 roku

- dyskusja z uczestnikami prelekcji

Przebieg prelekcji:

**Wstęp**

Lato 1965 roku upłynęło w Piotrkowie pod znakiem kręcenia zdjęć do dramatu **„Niedziela****sprawiedliwości”**. Reżyser Jerzy Passendorfer połączył historię gospodarczych nadużyć pewnego dyrektora miejskiego przedsiębiorstwa z piotrkowskimi plenerami oraz piękną buzią młodziutkiej **Magdy Zawadzkiej** i przystojnym obliczem **Krzysztofa Chamca** (1930-2001). Choć krytyka zarzucała filmowcom sięgnięcie po temat nazbyt eksploatowany w polskim kinie lat 60. i trącące schematyzmem podejście do problemu, to jednak pozostał na taśmie świetny, niemal zahaczający o dokument, zapis życia Piotrkowa ery gomułkowskiej.



**Część główna – planowany przekaz merytoryczny**

Magdalena Zawadzka i Krzysztof Chamiec – ona, wówczas dwudziestokilkuletnia, wschodząca gwiazda polskiego kina, on czołowy amant dużego ekranu i uznany aktor teatralny, lato 1965 roku spędzili w Piotrkowie. Raz pojawiali się razem, raz osobno. Ją mieszkańcy miasta mogli zobaczyć przesiadującą w oknie Domu Nauczyciela, jego jeżdżącego otwartym łazikiem ulicą Słowackiego. A wszystko za sprawą reżysera Jerzego Passendorfera i jego filmu „Niedziela sprawiedliwości”, w którym duet aktorów zagrał dwoje mających się ku sobie życiowych outsider’ów. Ale po kolei…

W filmie Passendorfera Piotrków pojawia się jako bliżej nieznane prowincjonalne miasteczko, miejsce zawodowej „zsyłki” głównego bohatera. Jest nim warszawski prokurator Deruga, w postać którego, jak łatwo się domyślić, wcielił się właśnie Krzysztof Chamiec. Aktor, mający w owym czasie w zawodowym dorobku już dwanaście filmów pełnometrażowych i znaczące role na deskach Teatru Starego i Teatru im. Słowackiego w Krakowie, Teatru im. Jaracza w Łodzi czy Teatru Klasycznego i Ateneum w Warszawie, na potrzeby „Niedzieli sprawiedliwości” zmienił się w blondyna o chmurnym spojrzeniu i zagadkowym usposobieniu. Z kolei Magdalena Zawadzka wcieliła się w jedyną postać kobiecą w tym dramacie, mianowicie w Magdę, sekretarkę i także kochankę głównego podejrzanego, czyli dyrektora lokalnego przedsiębiorstwa, który nie stroni od nieuczciwych interesów.

Przyjeżdżając do Piotrkowa Zawadzka była już znana szerokiej publiczności z filmów: obyczajowego „Spotkania w bajce” (1962), w którym partnerowali jej Andrzej Łapicki i Gustaw Holoubek, komedii „Rozwodów nie będzie”(1963), gdzie stworzyła świetny duet ze słynnym Zbyszkiem Cybulskim oraz młodzieżowego „Zakochani są między nami”(1964) i dramatu „Późne popołudnie” (1964)*.*

Aktorka tak po latach mówiła o pobycie Piotrkowie:

– Pamiętam urok tego miasta, jego cudowne uliczki i stare domy.

Co ciekawe Piotrków udało jej się odwiedzić ponownie dopiero w 2012 roku.

W Piotrkowie ekipa filmowa pod kierunkiem Jerzego Passendorfera zrealizowała większość zdjęć plenerowych*.* Przed kamerą po raz kolejny zagrała piotrkowska Starówka. Na swoje potrzeby filmowcy zaadaptowali wschodnią, południową i północną pierzeję rynku.

Usytuowana pod numerem 7 okazała, przyrynkowa kamienica kasztelańska, zwana również Cytadelą z racji istnienia tu w 1863 roku carskiego więzienia, u Passendorfera została przemianowana na hotel „Pod Orłem”, miejsce zakwaterowania Derugi. Z kolei w kamienicy pod numerem 5 zlokalizowano filmowy zakład fryzjerski. Natomiast kamienica, należąca dziś do rodziny Okulickich, oznaczona numerem 10, którą możemy zobaczyć także w filmie „Echo” StanisławaRóżewicza i w „Potem nastąpi cisza” Janusza Morgensterna, w *Niedzieli sprawiedliwości* została siedzibą filmowej Prokuratury Powiatowej. To przed nią rozgrywa się



finałowa scena dramatu. Warto jeszcze wspomnieć, że w kilku ujęciach filmu, tych z wnętrz hotelu „Pod Orłem” i siedziby Prokuratury Powiatowej, w oknach pojawiają się widoki na staromiejski rynek i ulicę Sieradzką.

Udział piotrkowskiego Starego Miasta w dramacie „Niedziela sprawiedliwości”nie ograniczał się tylko i wyłącznie do kadrów z jego ścisłego centrum. W scenach pasażowych pojawiają się także uliczki takie jak: Konarskiego, Pijarska, Łazienna Mokra, plac Czarnieckiego oraz skwer przy kamiennych schodkach. Na kilka minut w filmiepojawiają się również nocne ujęcia z ulicy Grodzkiej.

Bez wątpienia jednym z najbardziej rozpoznawalnych piotrkowskich obiektów, jaki pojawia się w kadrach „Niedzieli sprawiedliwości”jest Dom Nauczyciela przy ulicy Sienkiewicza 18. Lokum lokalnego oddziału ZNP, wzniesione na dwa lata przed pojawieniem się w mieście ekipy Jerzego Passendorfera, na potrzeby obrazu zostało przemianowane na nowoczesną kawiarnię, ulubione miejsce spotkań filmowej młodzieży. Na ekranie, nad wejściem do budynku, zamiast napisu „Dom Nauczyciela”, widnieje wielki neon „Capri”. To właśnie tutaj, w oknie „przerobionej” na kawiarnianą salkę sali konferencyjnej, Deruga po raz pierwszy widzi Magdę. Kolejny kadr z kawiarni „Capri” pojawia się na ekranie dziesięć minut później. Do siedzącej w kawiarni Magdy dołączają jej przyjaciele. Do dziewczyny decyduje się zbliżyć również sam Deruga. Kolejne ujęcia z „Domem Nauczyciela” to sceny ze wspólnej zabawy i rozmów Magdy z przyjaciółmi, czy nakręcone po zmierzchu spotkanie Magdy z Deugą, podczas którego dziewczyna zwierza się mężczyźnie ze swych marzeń.

W „Niedzieli sprawiedliwości” swój filmowy debiut miało, zburzone niedawno, pierwsze piotrkowskie kino panoramiczne „Hawana”. Na ekranie pojawia się ono w 31 minucie filmu, gdy filmowa para – Magda i Deruga – toczą rozmowę, tłem dla sceny są schody i zewnętrzna kolumnada kina. W tym ujęciu pojawia się również, na kilka sekund parterowy, drewniany budynek, po którym dziś przy ulicy Narutowicza nie ma już najmniejszego śladu. W jego oknach, co być może zauważy bardziej spostrzegawczy widz, na moment odbija się obraz filmującej aktorów ekipy filmowej.

**Podsumowanie**

Warto jeszcze wspomnieć, iż twórcy „Niedzieli sprawiedliwości”wybierając Piotrków na plener swego filmu całkiem nieźle, z kronikarskiego punktu widzenia, przysłużyli się miastu. Piotrków u Passendorfera jest obecny na ekranie niemalże bezustannie, gdy taka Warszawa pojawia się w zaledwie kilku pierwszych kadrach. Deruga po przyjeździe do nowego miejsca pracy wraz ze swoim lokalnym zastępcą Kurkiem, wybiera się w przejażdżkę po mieście. Obaj mężczyźni podróżują odkrytym łazikiem. Za ich plecami w tle można obserwować codzienne



życie ówczesnego Piotrkowa. Pojawiają się kadry z ulicy Stroczyńskiego, Słowackiego, z miejskiego bazaru przy Hali Targowej czy nowo budowanego osiedla „Centrum” (dziś Osiedle Piastowskie). Bardziej spostrzegawczy widz od razu zauważy, że w krajobrazie tego ostatniego brakuje pierwszych w Piotrkowie wysokościowców. To, co odróżnia owe sceny plenerowe od kadrów z innych filmów, to fakt, że zdjęcia te są jak najbardziej naturalne, w żaden sposób nieustawione. Jest to po prostu dokumentalny zapis z ulic miasta i życia jego mieszkańców. Jednym słowem prawdziwa gratka nie tylko dla piotrkowskich historyków. A jeszcze większa dla tych, którzy rozpoznają siebie lub kogoś z bliskich bądź znajomych w filmowych kadrach.

„Niedziela sprawiedliwość”, którą nakręcił Jerzy Passendorfer (1923-2003) w oparciu scenariusz napisany przez pisarza Romana Bratnego (autor m.in. słynnej książki „Kolumbowie. Rocznik 20”) to historia warszawskiego prokuratora Derugi, który po dramatycznym rozstaniu z żoną, w poszukiwaniu ukojenia i spokoju postanawia przenieść się na prowincję. Tu los wplątuje go w historię gospodarczego przestępstwa, którym kieruje niejaki Markowski, dyrektor lokalnych zakładów przemysłowych. Deruga poznaje również śliczną dziewczynę o imieniu Magda. Pomiędzy obojgiem zawiązuje się nić sympatii. Dodatkowo kobieta podoba się prokuratorowi. Ten jednak nie wie, że jest ona kochanką Marczewskiego i w ciągu kilku najbliższych godzin stanie się również główną podejrzaną o morderstwo, którą przyjdzie mu oskarżać jako prokuratorowi…

Dyskusja z uczestnikami prelekcji, odpowiedzi na ich ewentualne pytania.